

ANDRZEJ S. DYSZAK

GERMANIZMY W MOWIE MIESZKAŃCÓW BYDGOSZCZY

Przedstawiony w artykule opis mowy mieszkańców Bydgoszczy (ograniczony do wskazania w niej wybranych gwaryzmów miejskich o charakterze kontaktowym, ich klasyfikacji i krótkiej charakterystyki) nie jest opisem żywej mowy współczesnych bydgoszczan. Polem badawczym bowiem stał się język, a ściślej mówiąc – jego leksyka, którą posługują się narrator i postaci powieści Jerzego Sulimy-Kamińskiego pt. *Most Królowej Jadwigi*. Ale jak stwierdził Kazimierz Nitsch, odpowiadając na postawione samemu sobie pytanie o źródło języka pisarza, „od swego najbliższego otoczenia nawet dość wybitny człowiek słabo odbija” (Nitsch 1954: 7). Dlatego też uznałem, że język wymienionego utworu literackiego może stanowić przedmiot analizy gwary miejskiej Bydgoszczy (także w zakresie zapożyczeń z języka niemieckiego), ponieważ jego autor jest rodowitym bydgoszczaninem, który przez pryzmat wydarzeń na jednym z bydgoskich mostów (stanowiącym motyw przewodni książki), opowiada ustami głównego bohatera-narratora o jego (swoim) rodzinnym mieście¹. Kolejne tomy „sagi o bydgoskim drobnomieszczaństwie” odpowiadają trzem okresom w dziejach Bydgoszczy: pierwszy przedstawia lata trzydzieste XX wieku, drugi – okupację hitlerowską, a trzeci obejmuje lata 1945-1956. Sulima-Kamiński upewnia czytelnika, że język narracji i dialogów w jego powieści to gwara mieszkańców miasta,

¹ We wstępie do I tomu powieści autor pisze wprost: „*Most Królowej Jadwigi* jest książką o Bydgoszczy” (Sulima-Kamiński 1988a: 5).

w którym rozgrywa się jej akcja, zamieszczając w końcowej części każdego z tomów słownik wyrażen uznanych przez autora za „gwarowe”².

„Aby dobrze zrozumieć tę powieść” – pisze autor *Mostu Królowej Jadwigi* – „i odczuć jej obyczajowe, językowe i psychologiczne podłoże trzeba, sądzię, znać historię tego regionu” (Sulima-Kamiński 1988a: 5, podkreślenia moje)³. Przypomnieć więc należy, chcąc mówić o germanizmach, że przez blisko 150 lat (do stycznia 1920 roku) Bydgoszcz była w rękach niemieckich (pruskich). W 1919 roku Niemcy stanowili 80% mieszkańców miasta i nie wszyscy oni odeszli z chwilą pojawienia się polskiej administracji. Mimo że w roku 1939 ich liczba wynosiła już tylko 6,4% wszystkich bydgoszczan, dywersanci niemieccy – przygotowując się do wojny z Polską – urządzili w Bydgoszczy jedno z głównych swoich siedlisk. Wiele rodzin niemieckich pozostało także w swoim rodzinnym mieście po II wojnie światowej. Warto też w tym miejscu przypomnieć toponimy pochodzenia niemieckiego, które związane były z grodem nad Brdą od najdawniejszych jego dziejów. Właśnie położenie miasta stanowi podstawę dla jego niemieckiej nazwy *Bromberg*, której geneza sięga XIV wieku, kiedy Bydgoszcz opanowali Krzyżacy (najpierw na krótko: 1329-1330, potem aż na 12 lat: 1331-1343), zmieniając nazwę rzeki na *Brahe*, a miasta na *Braheberg*, później *Bramburg*. Z kolei w akcie nadania praw miejskich dla Bydgoszczy (odzyskanej na mocy traktatu kaliskiego zawartego z Krzyżakami w 1343 roku), wystawionym przez Kazimierza Wielkiego w Brześciu Kujawskim w 1346 roku, król postanawia, iż „miasto winno nazywać się *Kunigesburg*” (nazwa *Bydgoszcz* bowiem odnosiła się jedynie do grodu – zamku bydgoskiego, „u stóp” którego powstać miało lokowane „miasteczko lub miasto”)⁴. Ostatecznie jednak „miasto na Brdzie” przyjęło na-

² W tomie I jest ich 140, w tomie II – kolejnych 208, w tomie III – następne 54, co stanowi razem 402 wyrażenia. Ale są wśród nich takie (w tym także germanizmy), które można znaleźć w ogólnych słownikach języka polskiego, np.: *borg* ‘pożyczka’, *feldfebel* ‘sierżant’, *glaspapier* ‘papier ścierny’, *kanka* ‘blaszany dzbanek’, *laubzega* ‘wyrzynarka’, *markierować* ‘udawać’, *naborgować* ‘napozyczać’, *poprzytykać się* ‘pokłócić się’, *prukwa* ‘stara kobieta o złej reputacji’, *szurgać* ‘szurać’, *wyreklamować* ‘spowodować zwolnienie kogoś z czegoś’ (tu: ze służby wojskowej), choć niekiedy opatrzone są kwalifikatorem przestarzały (np. *bormaszyna* czy *kopersztych*) lub dawny (np. *egzecerunki* – uproszczona forma l. mn. rzeczownika *egzercerunek*) albo mają węższy zakres znaczeniowy (np. *werk* ‘mechanizm zegarka’) niż podaje Sulima-Kamiński (por. *werk* ‘mechanizm’). Próbą szerszej charakterystyki wyrażen umieszczonych przez Sulimę-Kamińskiego we wspomnianych słowniczkach są moje dwa wcześniejsze artykuły: *Słownictwo gwary miejskiej mieszkańców Bydgoszczy* (zob. Dyszak 2001b) oraz *Dialektymy wielkopolskie w mowie mieszkańców Bydgoszczy* (zob. Dyszak 2001a).

³ O istnieniu zauważalnego związku regionalizmów z dziejami poszczególnych regionów pisze m.in. Halina Kurkowska (zob. Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1973: 50).

⁴ W akcie tym pojawia się też ówczesna (słowiańska) forma nazwy rzeki Brdy: *Dbra* (późniejsza forma *Brda* jest wynikiem metatezy grupy spółgłoskowej: *dbr* → *brd*), której znaczenie etymologiczne to ‘dół, jama, dolina, wąwóz’ → ‘dolina, jama z wodą’ (zob. Sławski 1983: 142-143).

zwę *Bydgoszcz*, by stracić ją ponownie na rzecz nazwy *Bromberg* w 1772 roku, w którym Bydgoszcz została zajęta przez Prusy w wyniku I rozbioru Polski⁵. Kolejny raz niemiecka nazwa miasta powraca w czasie okupacji hitlerowskiej (1939-1945). Pojawiają się wówczas, a także zmieniają – w zależności od czasów i wydarzeń – inne toponimy niemieckiego pochodzenia dla nazwania ulic i placów miejskich. O dwóch z nich tak pisze Sulima-Kamiński:

I znowu Stary Fryc stoi na Starym Rynku. Tyle że miejsce nie nazywa się już Friedrich Platz jak za Wilusia, a General von Kluge Platz. Na cześć pierwszego generała hitlerowskiego, jaki wkroczył do Bydgoszczy (Sulima-Kamiński 1986: 73, podkreślenia moje)⁶.

Czasami stają się one specyficznymi gwaryzmami miejskimi, charakterystycznymi tylko dla wspomnianego okresu okupacji, jak np. *Flunderweg* (zniekształcona nazwa bydgoskiej ulicy Flundernweg⁷, przy której mieściły się domy publiczne). W okresie II wojny światowej w mowie bydgoszczan pojawiają się nie tyle zapożyczenia z języka niemieckiego, co c y t a t y (wtręty) z tego języka, które znikają wraz z odejściem okupantów⁸. Przedmiotem mojego zainteresowania są zatem tylko te germanizmy, które narosły w gwarze miejskiej Bydgoszczy w wyniku usytuowania miasta, najpierw broniącego północno-zachodnich rubieży państwa Piastów i Jagiellonów i sąsiadującego z krzyżackim Toruniem, potem wcielonego do Prus, a później będącego na kresach zachodnich II Rzeczypospolitej⁹.

⁵ Z tego okresu historii miasta należy przywołać jeszcze rok 1887, w którym władze pruskie zniosły w szkołach bydgoskich język polski.

⁶ Narrator *Mostu Królowej Jadwigi* przywołuje jeszcze tylko dwie niemieckie nazwy głównych ulic Bydgoszczy z okresu II wojny światowej: Albert Forster Strasse (ul. Dworcowa) i Adolf Hitler Strasse (ul. Gdańska) (zob. Sulima-Kamiński 1986: 54).

⁷ Obecnie: Przyrzeczna.

⁸ Ilustruje to zjawisko II tom *Mostu Królowej Jadwigi* (Sulima-Kamiński 1986). Zawarty w nim słownik (ulożony przez autora) obejmuje nie tylko „wyrażenia gwarowe”, ale i „okupacyjne” (jak sam to pisarz określił), które odnoszą się do realiów tamtych czasów i później nie były używane. Za takie należy uznać: *Anschluss* ‘przyłączenie Austrii do II Rzeszy’, *arbeitsamt* ‘urząd wysyłający Polaków do pracy w głąb Niemiec’, *aufseher* ‘strażnik’, *blokleiter* ‘blokowy funkcjonariusz NSDAP’, *häftling* ‘więzień’, *wehrpass* ‘książeczka wojskowa’. Niektóre z nich mogły ulec zniekształceniu, jak np. *s-trajfa* ‘patrol, oblawa’ (por. niem.: *die Streife*).

⁹ Małgorzata Witaszek-Samborska, pisząc o zapożyczeniach niemieckich w języku polskim, stwierdza: „Język niemiecki oddziaływał na polszczyznę od początków jej istnienia i właściwie oddziałuje nieprzerwanie do dziś, w różnych okresach z większą (np. *średniowiecze, wiek XIX*) lub mniejszą intensywnością” (Witaszek-Samborska 1993: 36, podkreślenie moje). Bogdan Walczak wiąże nasilenie językowych wpływów niemieckich z niemiecką kolonizacją w wiekach XIII-XV (głównie w *m i a s t a c h*) oraz z akcją germanizacyjną w okresie porozbiorowym (wiek XIX – początek wieku XX) (por. Walczak 1993: 502).

Podobne uwarunkowania historyczno-geograficzne ukształtowały mowę mieszkańców Poznania – stolicy Wielkopolski¹⁰, dlatego też poddaną przeze mnie szczegółowej analizie zawartość wspomnianych słowniczków kończących poszczególne części trylogii Sulimy-Kamińskiego porównałem z wyrażeniami zebranymi w *Słowniku gwary miejskiej Poznania* (SgmP 1999)¹¹, czerpiąc z niego informacje o związkach odpowiednich germanizmów z dialektem wielkopolskim¹² i gwarami ludowymi z innych regionów Polski¹³. Jak się bowiem okazuje, wiele analizowanych zapożyczeń z języka niemieckiego to jednocześnie dialektyzmy¹⁴. Reprezentują one zatem typ gwaryzmów miejskich o podłożu dialektalno-kontaktowym¹⁵, wśród których można wyróżnić następujące podtypy:

1. Germanizmy, które są charakterystyczne tylko dla wąsko rozumianej Wielkopolski (albo jej części):

halbka ‘pół litra’¹⁶,

jaczka ‘kaftanik’,

kipa ‘niedopałek papierosa’,

kunda lub *kuńda* ‘cwaniak’,

szwamka ‘gąbka’¹⁷;

¹⁰ Bydgoszcz – drugie co do wielkości, po Poznaniu, miasto Wielkopolski – „cierpiała na kompleks Poznania, ciężyla doń administracyjnie i duchowo” (Sulima-Kamiński 1988a: 6). Wspólnota gwar obu miast jest bezsporna i sięga odległych czasów. Dla przykładu można przywołać język XVI-wiecznego słownikarza Bartłomieja z Bydgoszczy, który urodził się i spędził większość życia w grodzie nad Brdą. Mimo że przez dłuższy czas przebywał w Poznaniu, jego polszczyznę charakteryzują jednolite cechy, wskazujące na jej przynależność do północnego obszaru językowego, czego świadectwem jest słownictwo zawarte w dwóch słownikach łacińskopol-skich sławnego bydgoszczanina (zob. Kwilecka, Popowska-Taborska 1977: 65, 71).

¹¹ Dla wszystkich omawianych wyrażen zachowuję ich pisownię stosowaną przez autora *Mo-stu Królowej Jadwigi*.

¹² Zgodnie ze schematycznym podziałem Polski na dialekty Bydgoszcz leży niemalże w centrum obszaru, na którym występuje dialekt wielkopolski (zob. Ejp 1994: 413). Oprócz węższej rozumianego (właściwego) dialektu wielkopolskiego, sąsiadującego z miastem od południowego zachodu (gwary wielkopolskie), tworzą go: gwary kujawskie, obejmujące tereny położone na południowy wschód od Bydgoszczy i sięgające na północy aż za Koronowo, gwara pałucka na południu, gwary krajniackie, borowiackie, kociewskie, rozciągające się na zachód i północ od wspomnianego wyżej Koronowa, oraz gwary chełmińsko-dobrzyńskie na wschodzie.

¹³ Zasięg terytorialny wielu charakteryzowanych pod tym względem germanizmów może być szerszy (co zauważyli recenzenci artykułu) niż podają to autorzy SgmP, gdyż zamieszczone tam dane – jak stwierdził w swojej recenzji B. Walczak – „są niepełne na skutek niesatysfakcjonującego stanu badań”. Pozostają zatem przy tych niepełnych ustaleniach (sugestie recenzentów podają w przypisach).

¹⁴ Marian Kucala stwierdza, że właśnie zapożyczenia z języka niemieckiego są najbardziej rozpowszechnione w dialektach, do których „przenikały różnymi drogami” (Ejp 1994, hasło *Zapożyczenia w dialektach*).

¹⁵ Ten i inne terminy zastosowane w proponowanej klasyfikacji opisywanych germanizmów przyjąłem za Anną Piotrowicz (zob. Piotrowicz 1991: 22-26).

¹⁶ W SgmP 1999 podaje się inne znaczenie tego wyrażenia: ‘pół papierosa’.

¹⁷ Edward Breza (w recenzji artykułu) wymienia niezdrobniałe formy *halba* i *szwama* jako znane Mu na Pomorzu, a *jaczka* i *kunda* — na Kaszubach.

2. Germanizmy, które są charakterystyczne dla wąsko rozumianej Wielkopolski (albo jej części) oraz dodatkowo:

2.1. należą do innych gwar szeroko rozumianej Wielkopolski i (ewentualnie) do gwar spoza tego regionu:

dycht ‘całkiem, zupełnie, dokładnie’ (Kujawy oraz Pomorze, Warmia, Śląsk, Łęczyckie, Kieleckie),

faksy ‘żarty, dowcipy, figle’ (Tczewskie oraz Złotowskie),

frechowny ‘bezczelny’ (Kociewie oraz Śląsk),

kista ‘skrzynia’ (Kociewie oraz Śląsk, Warmia),

klumpy ‘drewniane chodaki’ (ziemia chełmińsko-dobrzyńska, Kociewie oraz Mazowsze, Warmia, Pomorze Gdańskie, Kaszuby),

kolona ‘grupa robocza’ (ziemia dobrzyńska oraz Śląsk),

kuczer ‘woźnica’ (Kociewie, ziemia chełmińsko-dobrzyńska oraz Sieradzkie, Wieluńskie, Górny Śląsk, Małopolska, Kaszuby, Mazowsze, Podlasie),

leberka ‘kiszka wątrobianą’, zdrobnienie od *lebera* (Kociewie oraz Śląsk, Małopolska, Kaszuby, Warmia, Mazury),

macoszka ‘bratek’ (ziemia chełmińsko-dobrzyńska oraz Śląsk Cieszyński, Pomorze Gdańskie, Kaszuby),

obsorgować ‘postarać się o coś’ (ziemia chełmińska oraz Sztumskie, Mazury, Warmia),

rychtyg ‘prawda, racja’ (Kujawy, Kociewie oraz Kaszuby, Warmia, Małopolska, Śląsk),

szlajfka ‘kokarda’ (ziemia dobrzyńska oraz Kaszuby, Śląsk),

*szparować*¹⁸ ‘oszczędzać, ciułać’ (ziemia dobrzyńska oraz Kaszuby, Sztumskie, Ostródzkie, Małopolska, Śląsk),

sztrykować ‘robić na drutach’ (ziemia dobrzyńska oraz Śląsk, Warmia),

sztuła ‘pajda chleba’ (Kociewie),

szwung ‘rozmach’ (ziemia dobrzyńska oraz Śląsk, Kaszuby),

szypa ‘łopata’ (ziemia chełmińsko-dobrzyńska, Kociewie oraz Śląsk, Małopolska, Mazowsze, Warmia, Lubawskie, Sztumskie, Kaszuby),

śrubsztok (w SgmP 1999 *śrubsztak*) ‘imadło’ (ziemia chełmińsko-dobrzyńska oraz Śląsk, Małopolska, Mazowsze, Sztumskie, Wileńszczyzna),

świętojanka ‘porzeczką’ (Kociewie, ziemia dobrzyńska, Krajna, Bory Tucholskie oraz Śląsk, Kaszuby, Warmia, Mazury, Lubawskie),

westka ‘kamizelka’ (Kociewie, ziemia dobrzyńska, Krajna oraz Kaszuby, Malborskie, Sztumskie, Warmia, Mazowsze, Małopolska, Sieradzkie, Śląsk Opoczyński)¹⁹;

¹⁸ Z dzieciństwa pamiętam inną fonetyczną postać tego wyrazu, a mianowicie *szporować*.

¹⁹ Według E. Brezy *faksy, frechowny, kista, kuczer, obsorgować, sztrykować, sztuła, śrubsztok* to gwaryzmy znane także na Kaszubach (*sztrykować* również na Kociewiu).

2.2. należą do gwar z innych regionów niż szeroko rozumiana Wielkopolska:

<i>ancug</i> ‘garnitur’ (Śląsk, Małopolska, Pomorze, Warmia, Mazury),	<i>kasta</i> ‘skrzynia’ (Małopolska, Kaszuby),
<i>antrejka</i> ‘przedpokój’ (Śląsk),	<i>nudle</i> ‘makaron’ (Śląsk, Kaszuby, Malborskie, Warmia),
<i>bana</i> ‘pociąg’ (Śląsk, Pomorze),	<i>plindz</i> ‘placek ziemniaczany’ (Warmia, Mazury ²¹),
<i>eintopf</i> ‘danie jednogarnkowe’ (Śląsk ²⁰),	<i>ryczka</i> ‘niski drewniany stołek’ (Śląsk, Sieradzkie, Małopolska),
<i>funt</i> ‘pół kilograma’ (Śląsk, Małopolska, Mazowsze, Kaszuby),	<i>szneka</i> (z <i>glancem</i>) ‘drożdżówka (z lukrem)’ (Sztumskie),
<i>furt</i> ‘ciągle’ (Śląsk, Małopolska),	<i>sznupa</i> ‘obelżywie o twarzy’ (Śląsk),
<i>futer</i> ‘pasza’ (Śląsk, Małopolska, Warmia, Mazury, Kaszuby),	<i>sznytki</i> ‘kanapki’ zdrobnienie od sznyt (Małopolska),
<i>gnyk</i> ‘kark’ (Śląsk, Kaszuby),	<i>sztrumel</i> ‘niedopałek papierosa’ (Śląsk, Kaszuby, Sztumskie),
<i>heklować</i> ‘szydełkować’ (Śląsk, Pomorze, Kaszuby),	<i>zalzajer</i> ‘kwas solny’ (Łęczyckie);
<i>jupa</i> ‘kurtka’ (Śląsk, Wieluńskie, Małopolska, Kaszuby),	

3. Germanizmy, które nie należąc do dialektu wielkopolskiego w wąskim jego rozumieniu, są charakterystyczne:

3.1. dla innych gwar objętych szeroko rozumianym dialektem wielkopolskim:

knobloszka ‘kiełbasa czosnkowa’ (ziemia chełmińsko-dobrzyńska),
sztifle ‘buty z wysokimi cholewami’ (Kociewie);

3.2. dla innych gwar objętych szeroko rozumianym dialektem wielkopolskim oraz dla gwar poza tego dialektu:

szpanga ‘klamerka, zapinka’²² (ziemia dobrzyńska oraz Śląsk, Sztumskie),
szruber ‘szczotka ryżowa’ (ziemia dobrzyńska oraz Sztumskie),
topek ‘garnuszek, kubek’²³ (ziemia dobrzyńska, Kociewie oraz Śląsk, Malborskie)²⁴,
wyc ‘kawał, dowcip’ (ziemia dobrzyńska, Kociewie oraz Śląsk, Rzeszowszczyzna, Kaszuby);

²⁰ Według E. Brezy także Kaszuby i Kociewie.

²¹ Według E. Brezy w fonetycznej postaci *plinc* znane na Kaszubach.

²² W SgMP 1999 podaje się inne znaczenie tego wyrażenia: ‘wsuwka, spinka do włosów’.

²³ W SgMP 1999 podaje się inne znaczenie tego wyrażenia: ‘nocnik’.

²⁴ Według E. Brezy germanizmy *szruber* i *topek* znane są na Kaszubach.

4. Germanizmy, które nie należąc do dialektu wielkopolskiego (zarówno w wąskim, jak i w szerokim jego rozumieniu), są charakterystyczne dla gwar poza tego dialektu:

<i>blaza</i> ‘pęcherz’ (Mazury, Słowińszczyzna),	<i>hamstrować</i> ‘gromadzić zapasy’ (Śląsk) ²⁵ ,
<i>drykować się</i> ‘uchylać się od czegoś’ (Pomorze),	<i>knara</i> ‘karabin’ (Śląsk),
<i>fana</i> ‘chorągiew, sztandar’ (Śląsk, Małopolska, Mazury, Warmia, Kaszuby),	<i>knyf</i> ‘sposób na coś, fortel’ (Kaszuby),
	<i>launa</i> ‘nastrój, humor’ (Śląsk),
	<i>rolwaga</i> ‘wóz konny’ lub ‘platforma ciężarowa’ (Śląsk) ²⁶ .

Można zatem uznać, że pozostałe zapożyczenia z języka niemieckiego, które Sulima-Kamiński podaje w swoich słownikach wyrażen gwarowych użytych w kolejnych tomach *Mostu Królowej Jadwigi*, mają charakter czysto kontaktowy. Są to następujące germanizmy:

<i>angsta mieć</i> ‘mieć stracha’,	<i>dekel</i> ‘denko, pokrywa’,
<i>aufgus</i> ‘wywar (z kawy, herbaty), dolewka do kawy’,	<i>direkt</i> ‘wprost’,
<i>ausgus</i> lub <i>ausgust</i> ‘zlew kuchenny’,	<i>druk</i> ‘ciśnienie’,
<i>baf</i> ‘o uczuciu zaszokowania’,	<i>duftować</i> ‘perfumować’,
<i>bakfajfa</i> ‘policzek (= uderzenie)’,	<i>durśmarsz</i> ‘biegunka’,
<i>baniarz</i> ‘kolejarz’,	<i>durśmeser</i> ‘średnica’,
<i>blitz-blanck</i> ‘do polysku’,	<i>dyjcug</i> ‘pociąg pospieszny’,
<i>bombonsy</i> ‘cukierki’,	<i>einfač</i> ‘zwyczajnie, po prostu’,
<i>bonerować</i> ‘froterować’,	<i>fajrować</i> ‘świętować’,
<i>bonkawa</i> ‘kawa ziarnista’,	<i>fertig</i> ‘gotowe, skończone’,
<i>brandsole</i> ‘czubki butów’,	<i>flikować</i> ‘łatać, cerować’,
<i>burgi</i> ‘zamki obronne’,	<i>flobuda</i> ‘pchła buda (o tanim kinie)’,
<i>bursz</i> ‘chłopak, chłopiec na posyłki’ ²⁷ ,	<i>frajlauf</i> ‘torpedo rowerowe, wolny bieg’,
<i>byksa</i> ‘puszka’,	<i>fucz</i> ‘zepsuty’

²⁵ Według E. Brezy na południowych Kaszubach używa się wyrażenia *amstrować*.

²⁶ B. Walczak (w recenzji artykułu) wskazał na germanizmy *knyf* i *rolwaga* (a także wymieniony wcześniej *wyc*) jako znane Mu z Wielkopolski („przynajmniej środkowej i południowej” – jak pisze).

²⁷ Wyraz *bursz* należy też do leksyki ogólnej języka polskiego, ale jako rzeczownik nazywający studenta uniwersytetu niemieckiego należącego do korporacji studenckiej (zob. *bursz* np. w SjpDor.).

hajcer ‘palacz’,
harnatel ‘szpila do włosów’,
hoker ‘taboret’,
jegerhut ‘kapelusz myśliwski’,
kaizer ‘cesarz’,
kastrolki ‘rondelki’,
knaks ‘bzik’,
kuch ‘placek’,
na befehl ‘na rozkaz’,
pantofelszule ‘szkoła ludowa’,
parademarsz ‘marsz parady’,
pfefermincki ‘cukierki miętowe’,
po ordnungu ‘po porządku’,
puf ‘dom publiczny’,
pukiel lub *pukel* ‘garb’,
recht ‘racja’,
runkel ‘burak pastewny’,
spryt ‘spirytus’,
szemel ‘stołek wyższy od ryczki’,
szlaberek ‘śliniaczek’,
szlakzana ‘bita śmietana’,
szluk ‘łyk’,
szlyps ‘krawat’,

sznelcug ‘pociąg pospieszny’,
szneptuch ‘chusteczka do nosa’,
szpecht ‘dzięcioł’,
szplyterek ‘odłamek’,
szportplac ‘stadion’,
szpryckuchen ‘wietrznik (rodzaj ciastka)’,
sztrajfa ‘patrol, oblawa’,
sztreka ‘szlak, tor’,
sztyca ‘podpora’,
szwajsaparat ‘aparat do spawania’,
szwajser ‘spawacz’,
tablet ‘taca’,
tante ‘ciotka’,
taska ‘filiżanka’,
wacha ‘warta, posterunek’,
wasserzupka ‘wodnista zupa’,
wurstzupa ‘zupa kielbasiana’,
wurstzy ‘kielbasy’,
wypflastrować ‘wybrukować’,
wyksować ‘pastować’,
wysz ‘świsstek’.

Ze względu na przedmiot zapożyczenia można dokonać podziału wszystkich wymienionych wyżej gwaryzmów na germanizmy właściwe, tj. „przejęte w postaci oryginalnej lub nieznacznie przekształconej” (Ejp 1994, hasło *Zapożyczenia*)²⁸, kalki (repliki), polegające na dokładnym odwzorowaniu wyrazu niemieckiego „za pomocą rodzimych elementów językowych” (Ejp 1994, hasło *Kalka językowa*), oraz derywaty od wyrazów niemieckich, reprezentujące typ zapożyczeń nazywanych *słowotwórczymi* (zob. Zarębina 1977, 13) lub *morfemowymi* (zob. Ożdżyński 1970: 53)²⁹. Oto egzemplifikacja wyróżnionych klas:

²⁸ Małgorzata Witaszek-Samborska charakteryzuje je szczegółowiej jako takie, „w których importacja dotyczy zarówno formy zewnętrznej (zwykle z elementami substytucji fonetycznej i – w zakresie morfemów pobocznych – morfologicznej), jak i znaczenia wyrazu obcego (z uwzględnieniem pewnych modyfikacji semantycznych)” (Witaszek-Samborska 1992: 15).

²⁹ W odróżnieniu od zapożyczeń właściwych importacja w ich wypadku dotyczy tylko morfemu leksykalnego (w ramach którego zachodzą najczęściej przekształcenia fonetyczne), do którego najczęściej dołączany jest polski morfem słowotwórczy.

1. germanizmy właściwe (tych jest najwięcej):

ancug (niem. *Anzug*), *angst* w zwrocie *angsta mieć* (niem. *Angst*), *aufgus* (niem. *Aufguss*), *ausgus//ausgust* (niem. *Auguss*), *baf* (niem. *bauff*), *bana* (niem. *Bahn*), *bakfajfa* (niem. *Backpfeife*), *befehl* w wyrażeniu *na befehl* (niem. *Befehl*), *blaza* (niem. *Blase*), *blitz-blanck* (niem. *blitzblank*), *bombons* (niem. *Bonbon*), *bonerować* (niem. *bohnern*), *bonkawa* (niem. *Bohnenkaffee*), *brandsole* (niem. *Brandsohle*)³⁰, *burg* (niem. *Burg*), *bursz* (niem. *Bursch*)³¹, *byksa* (niem. *Büchse*), *dekel* (niem. *Deckel*), *direkt* (niem. *direkt*), *druk* (niem. *Druck*), *durśmeser* (niem. *Durchmesser*), *dycht* (niem. *dicht*), *dycug* (niem. *D-Zug*), *einfach* (niem. *ein-fach*), *eintopf* (niem. *Eintopf*), *fajrować* (niem. *feiern*), *faksy* (niem. *Faxe*), *fana* (niem. *Fahne*), *fertig* (niem. *fertig*), *flikować* (niem. *flecken*), *flobuda* (niem. *Floh-bude*), *frajlauf* (niem. *Freilauf*), *fucz* (niem. *futsch*), *funt* (niem. *Pfund*), *furt* (niem. *fort*), *futer* (niem. *Futter*), *hajcer* (niem. *Heizer*), *hamstrować* (niem. *hamstern*), *harnatel* (niem. *Haarnadel*), *heklować* (niem. *häkeln*), *hoker* (niem. *Hocker*), *gnyk* (niem. *Genick*), *glanc* (niem. *Glanz*), *jegerhut* (niem. *Jägerhut*), *jupa* (niem. *Joppe*), *kaizer* (niem. *Kaiser*), *kasta* (niem. *Kasten*), *kipa* (niem. *Kippe*), *kista* (niem. *Kiste*), *klumpy* (niem. *Klumpen*), *knaks* (niem. *Knacks*), *knara* (niem. *Knarre*), *knyf* (niem. *Kniff*), *kolona* (niem. *Kolonne*), *kuczer* (niem. *Kutscher*), *kunda* (niem. *Kunde*), *launa* (niem. *Laune*), *nudle* (niem. *Nudel*), *ordnung* w wyrażeniu *po ordnungu* (niem. *Ordnung*), *plindz* (niem. *Plinse*), *puf* (niem. *Puff*), *pukiell//pukel* (niem. *Buckel*), *recht* (niem. *Recht*), *rolwaga* (niem. *Rollwagen*), *rychtyg* (niem. *richtig*), *spryt* (niem. *Sprit*), *szemel* (niem. *Schemel*), *szlaczana* (niem. *Schlagsahne*), *szluk* (niem. *Schluck*), *szlyps* (niem. *Schlips*), *szneka z glancem* (niem. *Schnecke, Glanz*), *sznelcug* (niem. *Schnellzug*), *szneptuch* (niem. *Schnupftuch*), *sznupa* (niem. *Schnuppe*), *szpanga* (niem. *Spange*), *szparować* (niem. *sparen*), *szpecht* (niem. *Specht*), *szpryckuchen* (niem. *Spritzkuchen*), *szrubler* (niem. *Schubber*), *sztifel* (niem. *Stiefel*), *sztreka* (niem. *Strecke*), *sztrumel* (niem. *Stummel*), *sztrykować* (niem. *stricken*), *sztula* (niem. *Stulle*), *sztyca* (niem. *Stütze*), *szwajser* (niem. *Schweisser*), *szwung* (niem. *Schwung*), *szypa* (niem. *Schippe*), *śrubstok* (niem. *Schraubstock*), *tablet* (niem. *Tablett*), *tante* (niem. *Tante*), *wacha* (niem. *Wache*), *wurst* (niem. *Wurst*), *wyc* (niem. *Witz*), *wyksować* (niem. *wichsen*), *wysz* (niem. *Wisch*), *zalczajer* (niem. *Salzsäure*)³²;

³⁰ W tym wypadku nastąpiła zmiana znaczenia zapożyczenia w stosunku do jego niemieckiego źródła (por.: niem. *Brandsohle* 'cienka, elastyczna skóra, służąca do okładania podeszwy wewnątrz obuwia i łącząca spód obuwia z jego wierzchem' i gw. *brandsole* 'czubki butów').

³¹ Znaczenie tego gwaryzmu w porównaniu ze znaczeniem rzeczownika niemieckiego ('chłopak') zostało poszerzone o odniesienie do chłopca na posyłki (obok odniesienia do każdego chłopca).

³² Przede wszystkim w zapożyczeniach czasownikowych (*hamstrować*, *heklować*, *szparować*, *sztrykować*) zaobserwować można substytucję morfologiczną, którą spełnia polski morfem *-ować*.

2. kalki z języka niemieckiego:

macoszka (por. niem. *Stiefmütterchen*), *świętojanka* (por. niem. *Johannisbeere*);

3. derywaty od wyrazów niemieckich:

a) utworzone za pomocą polskich formantów słowotwórczych:

aa) zmieniających znaczenie wyrazu podstawowego:

duftować (← niem. *Duft* ‘zapach’ + *-ować*), *halbka* (← niem. *halb* ‘pół’ + *-ka*), *knobloszka* (← niem. *Knoblauch* ‘czosnek, czosnkowy’ + *-ka*), *obsorgować* (← niem. *sorgen* ‘starać się’ + *ob-*), *pfefermincki* (← niem. *Pfefferminz* ‘miętowy’ + *-ka*),

ab) nie zmieniających znaczenia wyrazu podstawowego:

antrejka (← niem. *Entree* + *-j-ka*), *ryczka* (← niem. *Ritsche* + *-ka*), *szlajfka* (← niem. *Schleife* + *-ka*), *sznytka* (← niem. *Schnitte* + *-ka*), *szplyterek* (← niem. *Splitter* + *-ek*), *szwamka* (← niem. *Schwamm* + *-ka*), *taska* (← niem. *Tasse* + *-ka*), *topek* (← górn. niem. *Topf* lub doln. niem. *Topp* + *-ek*), *westka* (← niem. *Weste* + *-ka*);

b) utworzone poprzez skrócenie (ucięcie) wyrazu podstawowego (bez zmiany jego znaczenia):

kuch (← niem. *Kuchen* – [en]), *runkel* (← niem. *Runkelrübe* – [rübe])³³.

Na osobną uwagę zasługują takie rzeczowniki, jak *baniarz*, *jaczka*, *kastrólek*, które nie są bezpośrednio zapożyczone z języka niemieckiego, ale są utworzone od zapożyczeń właściwych, por.: *baniarz* ← *bana* ← niem. *Bahn*, *jaczka* ← *jaka* ← niem. *Jacke*, *kastrólek* ← *kastrol* ← niem. *Kasserolle*³⁴.

Niektóre zapożyczenia sprawiają pewne trudności w zaliczeniu ich do którejś z wymienionych wyżej klas. Przymiotnik *frechowny* i czasownik *wyplastrować* wykazują cechy zapożyczeń właściwych (*frechowny* odpowiada niemieckiemu przymiotnikowi *frech*, *wyplastrować* odpowiada niemieckiemu czasow-

zastępujący zakończenie niemieckich czasowników *-en* || -n. J. Bielecka-Latkowska uznaje podobne germanizmy za półkalki (zob. Bielecka-Latkowska 1987).

³³ *Runkelrübe* jest ciekawym złożeniem wyrazów *Runkel* i *Rübe*, z których każdy oznacza najogólniej to samo (‘burak’), choć zakres znaczeniowy rzeczownika *Rübe* jest szerszy – nazywa się nim także rzepę. Połączone z sobą są nazwą buraka pastewnego, ale na gruncie gwary bydgoskiej wyraz *rübe* uległ ucięciu.

³⁴ Być może podobny charakter mają jeszcze inne wymienione wyżej germanizmy, np.: *szlajfka*, *szplyterek* czy *szwamka*.

nikowi *pflastern*), ale na gruncie polskim wymagały uzupełnienia odpowiednio przyrostkiem *-owny* (aby zyskać formalne cechy polskich przymiotników) i przedrostkiem *-wy* (dla wyrażenia aspektu dokonanego), uzyskując w ten sposób strukturę podobną do zapożyczeń pochodnych. Niewątpliwie zapożyczeniem pochodnym jest gwaryzm *szlaberek*, ale trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wyrazem podstawowym dla niego jest jego niemiecki odpowiednik *Sabberlätzchen*, który uległ skróceniu³⁵ i połączeniu z polskim przyrostkiem *-ek*, czy też przyrostek ten dodano bezpośrednio do rzeczownika *Sabber* ('ślina'). Z kolei rzeczownik *leberka* posiada cechy zapożyczenia właściwego i kalki, bowiem jego morfem leksykalny (*leber-*) jest bezpośrednio przeniesiony z niemieckiego złożenia *Leberwurst* (*Leber* 'wątroba'), którego drugiemu członowi (*Wurst* 'kiełbasa') odpowiada w rozpatrywanym zapożyczeniu formant *-ka* (analogicznie do *-ka* w *świętojanka* jako odpowiednika członu *beere* 'jagoda' w złożeniu *Johannisbeere*). Dwojaką interpretację da się zastosować w odniesieniu do następujących złożzeń: *durśmarsz*, *parademarsz*, *sportplac*, *szwajsaparat*, *wasserzupka* (← *wasserzupa*), *wursztzupa*. Albo uzna się, że są to zapożyczenia właściwe, w których oba człony złożenia zostały przeniesione (por. niem.: *Durchmarsch*, *Parademarsch*, *Sportplatz*, *Schweissapparat*, *Wassersuppe*, *Wurstsuppe*)³⁶, albo że drugi ich człon jest przetłumaczony (zastąpiony), gdyż nie ma w języku polskim wyrazów *durś* (*durch*), *parade*, *sport*, *szwaj* (*schweiss*), *wasser*, *wurszt*, a są – choć także zapożyczone – wyrazy *marsz*, *plac*, *aparat*, *zupa*. W części tłumaczonym i w części przeniesionym jest też zapożyczenie *drykować się* (por. niem. *sich drücken*). Na gruncie polskim (bydgoskim?) powstało złożenie *pantofelszule*, zbudowane z obu elementów obcych (por. niem. *Pantoffel* 'pantofel (tu: drewniak)' + *Schule* 'szkoła' → *pantofelszule*³⁷) na wzór podobnych oryginalnych złożzeń niemieckich (por. np.: *Erwachsenenschule* 'szkoła dla dorosłych').

Zapożyczenia niemieckie w gwarze bydgoskiej potwierdzają „obfitość germanizmów w strukturze polskiej leksyki” (Witaszek-Samborska 1993: 43) oraz sytuowanie się tych pożyczek „przede wszystkim w warstwie słownictwa codziennego, bytowego” (tamże, podkreślenie moje). Dlatego też wśród omawianych germanizmów dadzą się wyraźnie wyróżnić klasy semantyczne, które stanowią gwaryzmy odnoszące się do spraw i rzeczy z najbliższego otoczenia ich użytkowników:

³⁵ Rzeczownik *Sabberlätzchen* jest złożony z rzeczownika *Sabber* i rzeczownika *Lätzchen*, który oznacza m.in. to samo, co całe to złożenie.

³⁶ Wówczas można przyjąć, że w wyrazach *durśmarsz*, *parademarsz*, *sportplac*, *szwajsaparat* została tylko spolszczona pisownia bez zmiany ich oryginalnej postaci fonetycznej.

³⁷ Genezę tego gwaryzmu wyjaśnia autor *Mostu Królowej Jadwigi*, pisząc, iż do tego typu szkół chodziły „dzieci polskiej biedoty, często w drewniakach” (Sulima-Kamiński 1986: 294).

I. Wyrażenia nazywające sprzęty, narzędzia, urządzenia i przedmioty codziennego użytku, w tym i odzież:

ancug, byksa, dekel, fana, frajlauf, harnatel, hoker, jaczka, jegerhut, jupa, kasta/kista, kastrołki, klumpy, ryczka, szemel, szlaberek, szlajfka, szlyps, sznep-tuch, szpanga, szruber, sztifle, sztyca, szwajsaparat, szwamka, szypa, śrubsztok, tablet, taska, topek, westka, wysz³⁸.

II. Wyrażenia nazywające artykuły spożywcze (nazwy warzyw, owoców, półproduktów, napojów i potraw):

aufgus, bombonsy, bonkawa, eintopf, futer, knobloszka, kuch, leberka, nudle, pfefermincki, plindze, runkel, spryt, szlakzana, szneka, sznytki, szprycenkuchen, sztula, świętojanki, wasserzupka, wursztzupa, wurszt.

III. Wyrażenia nazywające czynności, stany i zachowania przeciętnego bydgoszczanina:

angsta mieć, bonerować, drykować się, duftować, fajrować, faksy, flikować, hamstrować, heklować, knaks, knyf, launa, obsorgować, szparować, sztrykować, wyc, wyksować.

IV. Nazwy osób:

baniarz, bursz, hajcer, kunda, kuczer, szwajser, tante.

V. Nazwy miejsc:

antrejka, floubuda, pantofelszule, puf, szportplac.

Czy opisane wyżej zapożyczenia należą do dzisiejszej, żywej gwary bydgoskiej? Na pewno znają je i używają ich rówieśnicy Jerzego Sulimy-Kamińskiego, którzy tak jak on wzrastali w przedwojennej Bydgoszczy i przeżyli niemiecką okupację (ewentualnie też ich dzieci³⁹). Ale dla przedstawicieli młodszego pokolenia bydgoszczan mogą być nieznane, choć zrozumiałe dzięki znajomości języka niemieckiego, którego uczą się na przykład w szkole. Kwestia ta wymaga jednakże przeprowadzenia szczegółowych badań. Niewątpliwie mowa

³⁸ Z własnego słownika mogę dodać rzeczownik *handfeger* (niem. *der Handfeger*), którym nazywano w moim rodzinnym bydgoskim domu zmiotkę. Uznaję, że należy on nie tylko do mojego języka familiarnego, ale znany jest też innym bydgoszczanom.

³⁹ Tylko dzięki mojemu Ojcu, Witoldowi Dyszakowi (1922-2002), którego język przesycony był gwarą bydgoską, a w tym dominującymi w niej germanizmami, nie jest mi obca mowa mieszkańców mojego rodzinnego miasta i stała się ona przedmiotem szczególnego zainteresowania wśród moich badań językoznawczych. I za to jestem Mu wdzięczny.

mieszkańców Bydgoszczy, tak jak i innych wielkich miast, różni się jeszcze – szczególnie w swojej warstwie słownikowej – od języka ogólnopolskiego, choć – jak można przypuszczać – różnic tych jest coraz mniej. Wiele z gwaryzmów odnotowanych przez Jerzego Sulimę-Kamińskiego w jego na wskroś bydgoskiej powieści, a spośród nich i sporo germanizmów będących przedmiotem opisu w tym artykule, odeszło w przeszłość wraz z jej użytkownikami⁴⁰, tak jak powoli odchodzi w przeszłość samo miasto przedstawione na kartach *Mostu Królowej Jadwigi*, mimo że odrestaurowano niedawno malownicze spichrze nad Brdą, a na Most Królowej Jadwigi „powróciły” charakterystyczne latarnie, znane dotychczas młodszymi mieszkańcom miasta tylko z widoku utrwalonego między innymi na obwolutach kolejnych tomów przywołanej tu powieści.

Wykaz prac cytowanych

- Bielecka-Latkowska J., 1987, *Rosyjskie zapożyczenia leksykalne we współczesnym języku polskim w świetle materiałów słownikowych i prasy powojennej (1945-1985)*, Kielce.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1973, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa.
- Dyzak A. S., 2001a, *Dialektyzmy wielkopolskie w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Gwary dawniej i dziś. Prace ofiarowane Docent Wandzie Pomianowskiej*, red. S. Cygan, Kielce, s. 71-82.
- Dyzak A. S., 2001b, *Słownictwo gwary miejskiej mieszkańców Bydgoszczy*, „Język Polski”, LXXXII, z. 2, s. 100-104.
- Encyklopedia języka polskiego*, 1994, red. S. Urbańczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Kwilecka I., Popowska-Taborska H., 1977, *Bartłomiej z Bydgoszczy, leksykon graf polski pierwszej połowy XVI w.*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Nitsch K., 1954; *Z zagadnień języka Mickiewicza*, „Język Polski”, XIX, Kraków 1934; przedruk w: K. Nitsch, *Wybór pism polonistycznych t. I*, Wrocław.
- Oźdźyński J., 1970, *Polskie (współczesne) słownictwo sportowe*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Piotrowicz A., 1991, *Typy regionalizmów leksykalnych*, Poznań.
- Słownik gwary miejskiej Poznania*, 1999, red. M. Gruchmanowa i B. Walczak, Warszawa – Poznań.
- Słownik języka polskiego*, 1958-1969, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa.

⁴⁰ Autor *Mostu Królowej Jadwigi* zmarł w marcu 2002 r.

- Sławski F., 1983, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, z. 2, Kraków.
- Sulima-Kamiński J., 1986, *Most Królowej Jadwigi*, t. II, Bydgoszcz.
- Sulima-Kamiński J., 1988a, *Most Królowej Jadwigi*, t. I, Bydgoszcz.
- Sulima-Kamiński J., 1988b, *Most Królowej Jadwigi*, t. III, Bydgoszcz.
- Walczak B., 1993, *Kontakty polszczyzny z językami niesłowiańskimi*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 499-510.
- Witaszek-Samborska M., 1992, *Wyrazy obcego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.
- Witaszek-Samborska M., 1993, *Zapóżyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.
- Zarębina M., 1977, *Wyrazy obce w Panu Tadeuszu*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.

Wykaz prac użytecznych

- Bzdęga A., Chodera J., Kubica S., 1990, *Podręczny słownik polsko-niemiecki*, Warszawa.
- Chodera J., Kubica S., 1985, *Podręczny słownik niemiecko-polski*, Warszawa.
- Przewodnik po Bydgoszczy*, 1947, oprac. J. Kołodziejczyk, Bydgoszcz.
- Umiński J., 1972, *Bydgoszcz. Przewodnik*, Warszawa.



Filharmonia Pomorska im. Ignacego Paderewskiego